

## **POLSKA – NIEMCY. PARTNERSTWO DLA EUROPY**

### **Wystąpienie Ministra Spraw Zagranicznych RP Radosława Sikorskiego w Instytucie Zachodnim w Poznaniu 26 czerwca 2008 roku**

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze  
Wielce Szanowni Panie i Panowie Profesorowie  
Szanowni Państwo

Bardzo dziękuję za zaproszenie do Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Zaslugi Instytutu dla umocnienia państwowości polskiej na Ziemiach Zachodnich i Północnych Rzeczypospolitej są nie do przecenienia. W moim przeświadczeniu praca Instytutu Zachodniego ogromnie przyczyniła się do rozwoju stosunków polsko-niemieckich. Osiągnięcia Instytutu należy mierzyć nie tylko imponującą jakością i liczbą opublikowanych prac naukowych, ale także aktywnością jego pracowników w kontaktach z partnerami, przede wszystkim w Niemczech. Odnosi się to również do wkładu Instytutu w rozwój partnerskiego dialogu polsko-niemieckiego, choćby poprzez aktywny udział w Forum Polska – RFN. Zaslugi te zostały dostrzeżone i uhonorowane w 2005 roku przez Komitet Nagrody Polsko-Niemieckiej. Przypomnę słowa jednego z moich poprzedników, Ministra Adama Daniela Rotfelda podczas uroczystości wręczenia nagrody za działalność Instytutu w latach 1990-2004. Podkreślał on, że: „Instytut stał się miejscem otwartego, intensywnego i partnerskiego dialogu polsko-niemieckiego” oraz ”odegrał on istotną rolę w zbliżaniu społeczeństw Polski i Niemiec, poprzez lepsze poznanie i zrozumienie, odrzucanie uprzedzeń i stereotypów, a więc w procesie polsko-niemieckiego porozumienia i pojednania oraz w budowaniu jedności Europy”. Podpisuję się pod tymi stwierdzeniami i gorąco zachęcam do kontynuacji tak pożytecznej działalności.

Szanowni Państwo

Winston Churchill mawiał, że nawet dysponując piękną strategią powinniśmy od czasu do czasu zerkać na jej wyniki. Sukces polsko-szwedzkiej koncepcji Partnerstwa Wschodniego podczas niedawnego spotkania Rady Europejskiej

dowodzi, że nasza dyplomacja potrafi skutecznie realizować śmiało polityczne projekty i coraz sprawniej porusza się po wspólnym europejskim domu. Coraz częściej udaje nam się znaleźć *iunctim* między sferą projektów a sferą politycznej rzeczywistości. Z tego względu pragnę przekazać Państwu jednoznaczny sygnał, iż bardzo liczymy na inspirację ze strony Instytutu Zachodniego do podejmowania konkretnych inicjatyw. Dysponujemy odpowiednim instrumentarium, kadrami i „zdolnościami sojuszniczymi” pozwalającymi na aktywną grę międzynarodową.

Pragnę podkreślić wagę, jaką przywiązuję osobiście do rozwoju zaplecza analityczno-badawczego polskiej polityki zagranicznej. Bez aparatu analitycznego – niezależnego w formułowaniu myśli, innowacyjnego i włączonego w międzynarodowy „rynek wymiany idei” – nowoczesne Ministerstwa Spraw Zagranicznych nie mogą optymalnie wypełniać powierzonej im misji. Instytut Zachodni od lat ściśle współpracuje z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Wysoko cenimy sobie powstające w Instytucie ekspertyzy, które są przydatne do wypracowywania strategii naszej polityki zagranicznej. Wierzę, iż między innymi to dzięki kompetencjom i zaangażowaniu kadry naukowej Instytutu Zachodniego w Poznaniu ugruntowana zostanie nowoczesna polska myśl europejska. Powinno to pomóc w udzieleniu odpowiedzi na najważniejsze dla nas pytania – jaki polityczny i gospodarczy kształt Europy będzie najbardziej korzystny z punktu widzenia polskich interesów? Jaka powinna być globalna rola naszego kontynentu? A także, co Polska może wnieść w budowę Europy na miarę naszych marzeń?

Szanowni Państwo

Temat dzisiejszego wystąpienia nie został wybrany przypadkowo. Trudno mi wyobrazić sobie bardziej dogodnie forum do debaty nad przyszłością stosunków polsko-niemieckich. Przyszłość ta, o czym jestem głęboko przekonany, jest nierozzerwalnie związana z naszym partnerstwem w Unii Europejskiej oraz w Sojuszu Północno-Atlantyckim.

Szanowne Panie, Szanowni Panowie

Poprzednie dwa lata charakteryzowały się znacznym ochłodzeniem stosunków polsko-niemieckich. Miejsce polsko-niemieckiej „wspólnoty interesów” początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, sformułowanej głównie na użytek wsparcia polskiej drogi do NATO i do UE zajął „konflikt interesów”. Wyrażał się on poprzez nierozwiązane, lub rozwiązane w sposób niezadowolający, kwestie natury dwustronnej, głównie związane z tematyką historyczną: okresem okupacji niemieckiej w Polsce, rezultatami prawno-politycznymi II wojny światowej oraz odmiennymi ocenami historii i próbami jej reinterpretacji w Niemczech. Część polskiej klasy politycznej uznała postanowienia polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy za niekorzystne dla Polski. Wyraźnie zarysowała się różnica w podejściu do niektórych europejskich problemów, na przykład polityki

Unii Europejskiej wobec Rosji, wspólnej polityki energetycznej, niemiecko-rosyjskiego projektu Gazociągu Północnego czy charakteru sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi, czego najbardziej wyrazistym przykładem była dyskusja na temat interwencji w Iraku.

Cechą charakterystyczną stosunków polsko-niemieckich ostatnich lat było obniżanie poziomu wzajemnego zaufania skutkujące ochłodzeniem stosunków, wzajemnym brakiem zrozumienia dla odmiennej wrażliwości partnerów, znacznym osłabieniem dialogu politycznego, a także ograniczeniem współpracy na forum wielostronnym. Właśnie brak faktycznego dialogu zastąpiony monologiem każdej ze stron wystawił stosunki polsko-niemieckie na trudną próbę.

Nieporozumienia z Republiką Federalną spowodowały osłabienie naszej pozycji zarówno w UE, jak i szerzej na forum międzynarodowym. Dobre relacje z Niemcami, strategicznym sojusznikiem amerykańskim w Europie, przyczyniają się bowiem także do umocnienia naszej pozycji wobec Stanów Zjednoczonych i Rosji. Trudno nie oddać w tym miejscu racji wybitnym i przychylnym Polsce znawcom problematyki, jak choćby Zbigniewowi Brzezińskiemu, który wielokrotnie właśnie w tym duchu się wypowiadał.

Można odnieść wrażenie, że niektórzy polscy politycy zapominają, że Niemcy są naszym sojusznikiem w NATO i partnerem w Unii Europejskiej. Należymy do tej samej rodziny. Polskie społeczeństwo nie odczuwa zagrożenia ze strony zachodniego sąsiada, czego dowodzą wyniki badań opinii publicznej. Nie oznacza to braku różnicy stanowisk, czy interesów, które powinny być przedmiotem spokojnego rzeczowego dialogu. W jego ramach powinniśmy także prowadzić energiczną politykę historyczną, której celem powinno być ostateczne wyjaśnienie w atmosferze dialogu wszystkich spraw niepotrzebnie obciążających stosunki, sięgających genezą okresu okupacji niemieckiej w Polsce i prawno-politycznych skutków II wojny światowej.

Szanowni Państwo

Oceniając aktualny stan stosunków polsko-niemieckich, nie można nie zauważyć, jak niebywałą przemianę przeszły one na przestrzeni ostatnich dwóch stuleci. Od pruskiej polityki wynaradawiania, poprzez niemiecką politykę eksterminacji w okresie okupacji, po dzień dzisiejszy, gdy niemieckie firmy współuczestniczą w rozwoju naszego kraju. W okresie tym bywały także sytuacje wyjątkowe, pozytywnie wyróżniające się w naszych stosunkach dwustronnych, jak choćby: zauroczenie Polską, Polakami i ich zrywem wolnościowym w okresie Powstania Listopadowego, powszechna solidarność społeczeństwa niemieckiego z Polską i Polakami po wprowadzeniu stanu wojennego, utworzenie przez ruch „Solidarności” drogi do zjednoczenia Niemiec, pomoc Niemiec w naszej drodze do UE. Dzisiaj mamy do czynienia z kolejnym szczególnym okresem – po raz pierwszy w historii demokratyczne Niemcy i demokratyczna Polska są równoprawnymi

partnerami i sojusznikami – w NATO i w UE. Po raz pierwszy mamy wspólną szansę na ostateczne utrwalenie tej sytuacji, na uczynienie z niej jednego z podstawowych paradygmatów polskiej i niemieckiej polityk zagranicznych. Szansy tej nie wolno zmarnować. Przed nami wspólna przyszłość i wspólny europejski interes.

Wielce Szanowni Państwo

Po powołaniu rządu premiera Donalda Tuska, w którym mam zaszczyt pełnić funkcję Ministra Spraw Zagranicznych, doszło do odblokowania dialogu polsko-niemieckiego. Nastąpiło swego rodzaju „nowe otwarcie” w stosunkach z Niemcami. Zaczęliśmy ponownie traktować Niemcy jako jednego z najważniejszych partnerów Polski zarówno w UE, jak i w NATO. Nie oznacza to oczywiście, że udało się już, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, rozwiązać istniejące problemy, w tym w pełni odbudować wzajemne zaufanie. Jesteśmy jednak na najlepszej drodze zmierzającej ku temu celowi. Dbałość o przyszłość stosunków polsko-niemieckich wymaga przeprowadzenia poważnej wewnętrznej debaty oraz określenia krótko- i długoterminowych celów. Wymaga także intensywnej debaty z rządem niemieckim.

Głównym przedmiotem naszych rozważań, do czego także i Państwa gorąco zachęcam, powinien stać się projekt polsko-niemieckiej współpracy dla przyszłości, w tym głównie w kontekście europejskim. Należy oderwać się od istniejącej po obu stronach stereotypowej filozofii stosunków polsko-niemieckich, w której punktem centralnym były nierozwiązane sprawy z przeszłości, traktowane jako przeszkody nie do pokonania w sojuszniczej współpracy z Niemcami. Nie oznacza to oczywiście rezygnacji z realizacji własnych interesów oraz z dążenia, co jeszcze raz podkreślam, do rozwiązania spraw spornych zgodnie z polskim interesem. Jak podkreśliłem w sejmowym wystąpieniu z 7 maja tego roku na temat priorytetów polskiej polityki zagranicznej „zapomnieć nie możemy, ani nam nie wolno, niemniej jednak wielkie przesłanie polskich biskupów z 1965 roku pozostaje w mocy”.

Szanowni Państwo

Polska, co także podkreślałem w swoim dorocznym exposé w Sejmie, a teraz z naciskiem podtrzymuje: „oprócz pojednania polityczno-historycznego oczekuje od Niemiec partnerskiego dialogu o charakterze strategicznym, na wzór stosunków niemiecko-francuskich”. Chcemy współdziałać z Niemcami w sprawach ważnych nie tylko dla obu krajów, ale i dla całej Unii Europejskiej. Chcemy prowadzić dialog dotyczący najważniejszych spraw dla przyszłości Europy, jej szeroko rozumianego bezpieczeństwa oraz pozycji w globalnych stosunkach międzynarodowych. Teraz, gdy po referendum w Irlandii zastanawiamy się nad przyszłością Unii, stosunki polsko-niemieckie powinny jak najszybciej przekształcić się w rzeczywiste, równoprawne partnerstwo dla Europy. Chciałbym przedstawić pewne propozycje, które mogą wypełnić nasze przysługujące partnerstwo treścią.

Po pierwsze – doskonałe pole współpracy stwarza wymiar wschodni Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, który przyciąga z wielu przyczyn, zarówno historycznych, jak i współczesnych, szczególną uwagę zarówno Polski, jak i Niemiec. Jak już wspominałem na początku – a o czym Państwo doskonale wiecie – Polska wspólnie ze Szwecją przedstawiła na unijnym forum inicjatywę Partnerstwa Wschodniego, która zyskała akceptację wszystkich państw członkowskich. Z satysfakcją przyjęliśmy pozytywną niemiecką reakcję na nasz projekt. Nie wolno nam jednak spocząć na laurach. Z tego względu bardzo liczymy na konstruktywny dialog z Niemcami, który w wyniku współpracy także z innymi kluczowymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej oraz z Komisją Europejską przyczyni się do wypełnienia konturów Partnerstwa Wschodniego możliwie najbardziej konkretną treścią. Myślę tu o realizacji faktycznych projektów, o pomocy systemowej na rzecz naszych „Europejskich Sąsiadów” tak, aby porządek prawny naszych krajów partnerskich stał się bardziej zgodny z porządkiem unijnym. Myślę także, a może przede wszystkim, o pomysłach na udzielanie naszym wschodnim sąsiadom praktycznej pomocy w takich dziedzinach, jak ułatwienia wizowe, modernizacja przejść granicznych, wsparcie w zakresie ochrony środowiska czy wreszcie wsparcie dialogu obywatelskiego w postaci programów wymiany młodzieży, studentów czy współpracy ludzi nauki.

Po drugie – wspólnie z Niemcami zabiegamy o powołanie „Wspólnej Europejskiej Polityki Energetycznej”. Nie muszę nikogo przekonywać, że jest to jedno z najważniejszych wyzwań dotyczących teraźniejszości i przyszłości naszego kontynentu. Jestem przekonany, że na tym polu, właśnie ze względu na występujące różnice poglądów, istnieje pilna potrzeba dialogu, pozwalającego na przełamanie istniejących ograniczeń. Kwestią podstawową jest podjęcie próby stworzenia projektu uwzględniającego z żelazną konsekwencją zasadę europejskiej solidarności. Jako Wspólnota jesteśmy ogromnym rynkiem zbytu surowców energetycznych i niezwykle atrakcyjnym kontrahentem, a paradoksalnie nie wypracowaliśmy instrumentów pozwalających na korzystanie z tego atutu! Musimy wreszcie doprowadzić do sytuacji, w której Unia Europejska będzie rozmawiać z krajami trzecimi na tematy energetyczne jednym głosem. Partnerom niemieckim proponujemy w tym względzie kontynuację oraz intensyfikację prac istniejącej dwustronnej grupy roboczej ds. współpracy w tej dziedzinie. Postępom we współpracy nie powinna przeszkadzać istniejąca i znana różnica stanowisk dotycząca konkretnych projektów, w tym niemiecko-rosyjskiej inicjatywy budowy tzw. Gazociągu Północnego.

Po trzecie – ważnym elementem współpracy polsko-niemieckiej na forum Unii Europejskiej powinien być intensywny dialog dotyczący rozwoju Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Jesteśmy żywotnie zainteresowani tym obszarem aktywności Unii, co z pewnością znajdzie odzwierciedlenie w zestawie priorytetów polskiego Przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej w drugiej połowie 2011 r. Proponujemy, aby nie ograniczać go tylko do istniejącej i posiadającej bardzo konkretny wymiar współpracy przy tworzeniu Grup Bojowych UE,

wspólnym uczestnictwie w Eurokorpusie i udziale w misjach pokojowych UE. Przedmiotem naszego intensywnego dialogu powinny stać się nowe możliwości współpracy w sferze bezpieczeństwa i obrony oraz przegląd Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa – tematy, które jako priorytetowe wskazuje także Francja, obejmująca 1 lipca tego roku Prezydencję w Radzie Unii Europejskiej. Liczymy na współpracę z partnerami niemieckimi w redefiniowaniu zadań unijnej polityki wobec regionów szczególnie istotnych z naszego punktu widzenia. Mam na myśli w szczególności działania Unii Europejskiej wobec państw Bałkanów Zachodnich i Europy Wschodniej. Partnerstwo polsko-niemieckie powinno stać się źródłem nowych inicjatyw na forum europejskim.

Po czwarte – chcemy wspólnie zastanowić się nad przeglądem polityk wspólnotowych. Jesteśmy przekonani, że w takich kwestiach, jak przegląd budżetu Unii Europejskiej czy przyszłość Wspólnej Polityki Rolnej Polska i Niemcy mają możliwość podjęcia ważnych wspólnych inicjatyw. Jesteśmy przekonani, że w nowych realiach politycznych Unii dwudziestu siedmiu państw istnieje potrzeba zastanowienia się nad efektywnością aktualnego systemu finansowania Unii Europejskiej, nad dostosowaniem go do nowych wyzwań nie tylko w sferze konkurencyjności gospodarczej, ale także do uzasadnionych ambicji Unii w obszarze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Jesteśmy z naszymi niemieckimi partnerami zgodni co do tego, że Unia Europejska musi być ważnym aktorem globalnym nie tylko w kategoriach gospodarczych, ale i politycznych.

Po piąte – powinniśmy kontynuować z Niemcami współpracę w dziedzinie nauki i badań. Wyrazem intensywnego dialogu dotyczącego konkurencyjności gospodarki i tworzenia warunków do stawienia czoła wyzwaniom globalizacji powinny być nie tylko wspólne projekty badawcze objęte tzw. Siódmym Programem Ramowym. Liczymy, że pogłębieniem relacji między polskimi i niemieckimi ośrodkami badawczymi oraz akademickimi zaowocuje 1. Polsko-Niemieckie Forum Naukowe, które odbyło się z końcem kwietnia tego roku w Lipsku. Właśnie podczas Forum zaobserwowaliśmy, jak ogromny potencjał współpracy dla partnerów z obu krajów tkwi w dziedzinie nowych technologii, informatyki czy mikrobiologii. Nie zapominamy jednak także o naukach humanistycznych – tutaj szansę na wzmocnienie wzajemnych relacji widzimy w Polsko-Niemieckiej Fundacji na rzecz Nauki, która zyskała nową podstawę prawną w umowie z 2 czerwca tego roku.

Po szóste – powinniśmy rozwijać polsko-niemiecką współpracę międzyregionalną i transgraniczną. Rolę wiodącą w tym zakresie powinna pełnić Polsko-Niemiecka Komisja Międzyrządowa ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej. Ta dziedzina współpracy obejmuje zarówno współpracę rządowo-samorządową na wspólnym pograniczu, nowe projekty transgraniczne, wzajemne inicjatywy rozwojowe, jak np. Środkoeuropejski Korytarz Transportowy. Ważne przy tym, by ta wspólna aktywność mogła stać się europejskim przykładem, wręcz wzorem, równoważnego partnerstwa.

Po siódme – powinniśmy wspólnie z Niemcami zastanowić się, jak można w pełniejszy sposób, wspólnie z Francją, wykorzystać ogromny potencjał tkwiący

w formule Trójkąta Weimarskiego. Trójkąt potrzebuje nowej agendy. Jesteśmy przekonani, że w sprawach polityki sąsiedztwa, polityki bezpieczeństwa i obrony czy wreszcie polityki energetycznej Paryż, Berlin i Warszawa mogą wspólnie zaferować Europie interesujące inicjatywy. Za kilka dni Przewodnictwo w Unii Europejskiej obejmie Francja – liczymy, że czas najbliższych sześciu miesięcy pokaże, iż Trójkąt Weimarski zajmuje trwałe miejsce w polityce europejskiej.

*Last but not least*, horyzont naszego wspólnego myślenia i działania nie powinien ograniczać się do kontynentu europejskiego. Różnie możemy oceniać dotychczasową spójność działań Unii Europejskiej jako gracza na arenie międzynarodowej, co nie zmienia faktu, że istnieje pilna potrzeba, zarówno wewnętrzna, wyrażana przez europejskich przywódców politycznych, jak i zewnętrzna, formułowana przez przedstawicieli państw trzecich, aby Unia stała się realnym podmiotem w polityce globalnej. Z tego względu uważam, że w ramach polsko-niemieckiego partnerstwa dla Europy powinniśmy prowadzić intensywne wspólne działania dotyczące wzmacniania – pozwólcie Państwo, że użyję tego terminu, przy jego znanych ograniczeniach – „polityki zagranicznej Unii Europejskiej”. Myślę zwłaszcza o stosunkach Unii Europejskiej z Federacją Rosyjską i republikami środkowoazjatyckimi. Polsko-niemiecki wkład w tej dziedzinie powinien stanowić pozytywny przykład dla innych państw.

Szanowne Panie, Szanowni Panowie

Nie było moją intencją przedstawienie pełnego katalogu spraw i wspólnych przedsięwzięć, które mogłyby złożyć się na polsko-niemieckie partnerstwo dla Europy. Wymienione przeze mnie zagadnienia należą jednak do najważniejszych z naszego punktu widzenia. W zdecydowanej większości z nich między Polską a Niemcami istnieje strategiczna zgodność, co dobrze wróży możliwości znalezienia rozwiązań dla kwestii szczegółowych.

Relacje polsko-niemieckie potrzebują też nowych animatorów. Kluczem do sukcesu w zbliżeniu polsko-niemieckim jest nauka języka, intensyfikacja kontaktów międzyludzkich i wreszcie powszechny dostęp do rzetelnej wiedzy o kraju sąsiedzkim. Rozpoczęliśmy prace nad wspólnym podręcznikiem historii, który obejmie okres od średniowiecza po czasy nowożytne i powinien ukazać się w 2011 r. Głód wiedzy o Polsce w Niemczech widać między innymi na listach bestsellerów – od kilkunastu tygodni jedno z pierwszych miejsc na prestiżowej liście tygodnika „Der Spiegel” zajmuje książka *Viva Polonia* Steffena Möllera, którego polskiej publiczności nie trzeba przedstawiać.

Szanowni Państwo

Niezwykle ważną płaszczyzną polsko-niemieckiego partnerstwa dla Europy jest współpraca atlantycka. W ostatnich latach uległa ona wyraźnej poprawie, o czym zdecydowała gotowość przywódców po obu stronach Atlantyku do koordynacji

poczynañ i współdziałania. We współpracy transatlantyckiej, posiadającej jednocześnie wymiar wielostronny i bilateralny duże znaczenie ma współdziałanie poszczególnych partnerów, w naszym przypadku także współdziałanie z Niemcami. Chcemy w ramach partnerstwa prowadzić z Niemcami intensywną wymianę poglądów dotyczącą np. sformułowania wspólnej euroatlantyckiej strategii wobec Rosji i innych państw powstałych w wyniku rozpadu b. ZSRR. Niezwykle ważne byłyby także wyniki polsko-niemieckich debat na temat zapowiadanego przeglądu strategii bezpieczeństwa NATO. W naszym partnerskim dialogu powinniśmy także zająć się problemami wykraczającymi poza tradycyjne dziedziny naszego zainteresowania – w wymiarach politycznym i bezpieczeństwa – i włączyć się w procesy integracji ekonomicznej w obrębie euroatlantyckiej wspólnoty.

#### Szanowni Państwo

Niemcy zajmują ważne miejsce w polskiej polityce zagranicznej, przede wszystkim jako nasz największy partner w UE i sojusznik w NATO. O kluczowym znaczeniu relacji polsko-niemieckich decyduje jednak nie tylko bezpośrednie sąsiedztwo, czy trudna historia, ale przede wszystkim wspólna odpowiedzialność za miejsce i rolę Europy w przyszłości, za rolę Unii Europejskiej w zglobalizowanym świecie. Dołożymy starań, aby partnerstwo polsko-niemieckie stało się siłą napędową Unii Europejskiej, zarówno w jej aktywności wewnętrznej, jak i w relacjach z partnerami zewnętrznymi.